

ZNANIECKI 2018 – BIULETYN INFORMACYJNY OBCHODÓW 100-LECIA „CHŁOPA POLSKIEGO W EUROPIE I AMERYCE”

NR 2

ODDZIAŁ POZNAŃSKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA SOCJOLOGICZNEGO



SPIS ZAWARTOŚCI:

- ❖ **WPROWADZENIE [STR. 1]**
- ❖ **SPRAWOZDANIA [STR. 2]**
- ❖ **INFORMACJE O NADCHODZĄCYCH SEMINARIACH I KONFERENCJACH ROCZNICOWYCH (W UKŁADZIE CHRONOLOGICZNYM) [STR. 3]**
- ❖ **UZUPEŁNIONA BIBLIOGRAFIA MATERIAŁÓW I PRAC WYDANYCH NA PRZESTRZENI OSTATNICH LAT W ZWIĄZKU Z FLORIANEM ZNANIECKIM I „CHŁOPEM POLSKIM..” [STR. 4]**
- ❖ **SŁABO ZNANY TEKST FLORIANA ZNANIECKIEGO: STAN OBECNY TECHNOLOGII SPOŁECZNEJ [STR. 6]**

WPROWADZENIE

W NINIEJSZYM BIULETYNIE PUBLIKUJEMY SYNTETYCZNE INFORMACJE NA TEMAT WYDARZEŃ JAKIE TOWARZYSZĄ 100-LECIE WYDANIA „CHŁOPA POLSKIEGO W EUROPIE I AMERYCE” WILLAMA THOMASA I FLORIANA ZNANIECKIEGO, DZIEŁA ZNACZĄCEGO DLA SOCJOLOGII POLSKIEJ I AMERYKAŃSKIEJ - W PEWNYM SENSIE INTERNACJONALIZUJĄCEGO OBYDWIE POWSTAJĄCE DOPIERO DYSCYPLINY AKADEMICKIE. KOLEJE LOSU OBYDWU SOCJOLOGII A TAKŻE SOCJOLOGII AKADEMICKIEJ W OGÓLNOŚCI BYŁY ZŁOŻONE, ALE NIEWĄTPLIWIE ZDERZENIE FILOZOFICZNEGO, KULTURALISTYCZNEGO I KONSTRUKTYWISTYCZNEGO PODEJŚCIA ZNANIECKIEGO I ŚCIŚLE EMPIRYCZNEGO PODEJŚCIA THOMASA PRZYNIOSŁO WARTOŚCIOWY SKUTEK, KTÓRY DO DZISIAJ ODDZIAŁUJE MA METODOLOGIĘ SOCJOLOGII I JEJ NARZĘDZIA, NAWET, GDY NAZWISKA OBYDWU BADACZY NIE POJAWIAJĄ SIĘ W BIBLIOGRAFIACH ARTYKUŁÓW, CZY MONOGRAFII. PRZYNAJMNIEJ TE DWA FAKTY LEGŁY U PODSTAW ORGANIZACJI WYDARZEŃ ROCZNICOWYCH, KTÓRE MAJĄ DLA TOŻSAMOŚCI SOCJOLOGII ZNACZENIE, SZCZEGÓLNIJE W CZASIE, GDY „DYSCYPLINARNOŚĆ” PODLEGA DYSKUSJI, A NIEMAL KAŻDA Z WSPÓŁCZESNYCH NAUK SPOŁECZNYCH I HUMANISTYKI WYTWORZYŁA SWÓJ WŁASNY SPOSÓB INTERPRETACJI FENOMENU ŻYCIA ZBIOROWEGO, KLASYCZNIE RZECZ UJMUJĄC: SWOJĄ WŁASNĄ NAUKOWĄ SOCJOLOGIĘ. TEMU ZAGADNIENIU POŚWIĘCONY JEST DRUGI Z ZAMIESZONYCH PRZEZ REDAKTORÓW „BIULETYNU” TEKSTÓW META-SOCJOLOGICZNYCH ZNANIECKIEGO ZATYTUŁOWANY: „STAN OBECNY TECHNOLOGII SPOŁECZNEJ”, DO KTÓREGO PRZECZYTANIA ZAPRASZAMY. W „BIULETYNIE” ZNAJDĄ PAŃSTWO RÓWNIEŻ SPRAWOZDANIA Z ODBYTYCH JUŻ WYDARZEŃ, KALENDARIMUM TYCH, CO JESZCZE PRZED NAMI ORAZ ZBIÓR RÓŻNYCH ŹRÓDEŁ, KTÓRE SĄ DOSTĘPNE I NADAJĄ SIĘ NP. DLA CELÓW DYDAKTYCZNYCH.

PONIEWAŻ JAKO REDAKTORZY DOKUMENTU DOSTRZEGAMY WARTOŚĆ W TRADYJCJI ZAPOCZĄTKOWANEJ PRZEZ THOMASA I ZANANIECKIEGO PODJĘLIŚMY WYSIŁEK, BY ZINTEGROWAĆ ŚRODOWISKO OSÓB PODOBNIJE MYŚLĄCYCH I CHCĄCYCH ZE SOBĄ WSPÓŁPRACOWAĆ. ODTWARZAJĄCA SIĘ SPOŁECZNOŚĆ ZAPROPONOWAŁA RESTYTUOWANIE TOWARZYSTWA IM. FLORIANA ZNANIECKIEGO (ISTNIEJĄCEGO OD LAT 80. XX W.), KTÓREGO CELE SĄ NAUKOWE I ZORIENTOWANE NA PODTRZYMYWANIE WIĘZI BADACZY PRYZNAJĄCYCH SIĘ DO DZIEDZICTWA OBYDWU AUTORÓW ZE SZCZEGÓLNĄ ATENCJĄ TRAKTUJĄC POSTAĆ FLORIANA ZNANIECKIEGO. *Spiritus movens* INICJATYWY JEST DR HAB. ANDRZEJ PRZESTALSKI (AUTOR ŚWIETNEGO WYKŁADU NA KONFERENCJI, KTÓRA ODBYŁA SIĘ W POZNANIU). OSOBY ZAINTERESOWANE PROSIMY O ZGŁASZANIE SIĘ Z AKCESEM I EWENTUALNYMI PYTANIAMI WŁAŚNIE DO NIEGO (ANDRZEJ PRZESTALSKI: PRZESTAL@AMU.EDU.PL).

SPRAWOZDANIA

12 KWIETNIU 2018 ROKU NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM ODBYŁO SIĘ SEMINARIUM ROCZNICOWE ZATYTUŁOWANE: „METODOLOGIA”, OTWIERAJĄCE CYKL SEMINARYJNY PN. „<<CHŁOP POLSKI W EUROPIE I AMERYCE>> - 100-LECIE WYDANIA”, W SPOTKANIU WZIĘLI UDZIAŁ: ANTONI SUŁEK, KATARZYNA KANIEWSKA, MAREK CZYŻEWSKI, WOJCIECH DOLIŃSKI, JAKUB ISAŃSKI, ANDRZEJ PIOTROWSKI, JACEK KUBERA, WOJCIECH PAWLIK. ZAPIS SEMINARIUM MOŻNA ZNALEŻĆ NA KANALE YOUTUBE:

Cz. I [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=NQ-AALM7YXE](https://www.youtube.com/watch?v=NQ-AALM7YXE)

Cz. II [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=IOUIX38NoYg&t=36s](https://www.youtube.com/watch?v=IOUIX38NoYg&t=36s)

NA PRZESTRZENI MAJA 2018 ODBYŁY SIĘ DWIE ZNAČĄCE KONFERENCJE MIĘDZYNARODOWE INSPIROWANE 100-LECIE WYDANIA „CHŁOPA POLSKIEGO W EUROPIE I AMERYCE”:

OD 9 DO 11 MAJA 2018 KONFERENCJA ZATYTUŁOWANA: „W PRZESTRZENI BIOGRAFII – IDENTYFIKACJA DOŚWIADCZEŃ, PROCESÓW I ZMIAN” (WROCŁAW), KONCENTRUJĄCA SIĘ NA WATKACH METODOLOGICZNYCH I MIĘDZYNARODOWEJ TRADYCJI BADAŃ BIOGRAFICZNYCH. ROLĘ KEYNOTE SPEAKER'A WZIĄŁ NA SIEBIE PAN PROFESOR GASTON PINEAU (UNIVERSITÉ DE TOURS, FRANCE), KTÓRY WYĞŁOSIŁ REFERAT ZATYTUŁOWANY: DOTYCHCZASOWE TENDENCJE I NOWE PERSPEKTYWY W STOSOWANIU METODY BIOGRAFICZNEJ JAKO PODEJŚCIA BADAWCZEGO I PRAKTYCZNEGO.

24 I 25 MAJA 2018 ODBYŁA SIĘ DRUGA KONFERENCJA ZATYTUŁOWANA: „A CENTENNIAL OF THE POLISH PEASANT IN EUROPE AND AMERICA: INSPIRATION OF THOMAS AND ZNANIECKI'S WORK FOR SOCIOLOGICAL SCHOLARSHIP ON THE CONTEMPORARY GLOBALIZATION PROCESSES”. ZGROMADZONO W POZNANIU ZNAČĄCE GRONO SOCJOLOGÓW AMERYKAŃSKICH PODEJMUCZ ZAMYŚL – INSPIROWANY STUDIAMI ZNANIECKIEGO I THOMASA – PODTRZYMANIA ZWIĄZKU POMIĘDZY ŚRODOWISKAMI SOCJOLOGICZNYMI PO OBU STRONACH ATLANTYKU. W POZNANIU GOŚCILIŚMY, M.IN. PROF. MARY WATERS (HARVARD UNIVERSITY), PROFESORA MICHAELA BURAWOY'A (UNIVERSITY OF CALIFORNIA, BERKELEY), A TAKŻE PROF. ELI ZARETSKY'EGO (THE NEW SCHOOL OF SOCIAL RESEARCH). KONFERENCJA STAWIAŁA SOBIE SZEREG CELÓW. NAJWAŻNIEJSZE DWA DOTYCZYŁY: (1) „REWITALIZACJI” PROBLEMATYKI PORUSZANEJ PRZEZ OBYDWU AUTORÓW PRACY „CHŁOP POLSKI...”, A SZCZEGÓLNIE PRZEZ FLORIANA ZANIECKIEGO ORAZ (2) POKUSZENIA SIĘ O ZBADANIE POTENCJAŁU NAUKOWEGO ZWARTEGO W FORMULE WSPÓŁPRACY POLSKO-AMERYKAŃSKIEJ, NA GRUNCIE SKŁADNIKA WSPÓLNEJ TRADYCJI BADAŃ SPOŁECZNYCH. PIERWSZY Z CELÓW OKAZAŁ SIĘ TRUDNIEJSZY W REALIZACJI OD DRUGIEGO. OKAZAŁO SIĘ, ŻE TRADYCJA BADAŃ KULTURALISTYCZNYCH ZNANIECKIEGO, POŁĄCZONA ZE ŚWIADOMOŚCIĄ JEJ ŹRÓDEŁ, JEST STOSUNKOWO SŁABO KULTYWOWANA NA UNIWERSYTETACH AMERYKAŃSKICH. Z DRUGIEJ JEDNAK STRONY, ISTNIEJE OTWARTOŚĆ NA STAWIANE NOWYCH PROBLEMÓW W STARYM ŚWIECIE. CO CIEKAWE, SPORE ZAINTERESOWANIE PROJEKTEM WYRAZILI PRZEDSTAWICIELE ŚRODOWISKA BADAWCZEGO Z NOWEGO JORKU (THE NEW SCHOOL FOR SOCIAL RESEARCH); PODOBNIIE ZRESZTĄ POJAWIŁO SIĘ KILKA INTERESUJĄCYCH PREZENTACJI DOT. POLSKICH MIGRANTÓW/POLONII W NOWYM JORKU. PROGRAM KONFERENCJI: [HTTP://SOCJOLOGIA.AMU.EDU.PL/NEW/AKTUALNOSCI/60-ENGLISH/210-PRELIMINARY-SYMPIOSIUM-SCHEDULE-THE-POLISH-PEASANT-IN-EUROPE-AND-AMERICA-2018](http://socjologia.amu.edu.pl/new/aktualnosci/60-english/210-preliminary-symposium-schedule-the-polish-peasant-in-europe-and-america-2018)

KONFERENCJA ZGROMADZIŁA DWUDZIESTU KILKU BADACZY Z AMERYKI, POLSKI I EUROPY; WYWOŁAŁA RÓWNIEŻ ZAINTERESOWANIE POLSKICH SOCJOLOGÓW Z OŚRODKÓW ŁÓDZKIEGO I WARSZAWSKIEGO. W RAMACH SPRAWOZDAWANIA OWOCÓW KONFERENCJI ZAPRASZAMY DO PRZEJRZENIA PRZYGOTOWANYCH MATERIAŁÓW VIDEO:

- KRÓTKIEGO FILMU DOKUMENTUJĄCEGO KONFERENCJĘ: [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=HXtL-JJ_CGM](https://www.youtube.com/watch?v=HXtL-JJ_CGM)
- WYKŁADU: “A CENTURY OF ETHNOGRAPHY” MICHAELA BURAWOY'A - [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=kVR_X--E50M](https://www.youtube.com/watch?v=kVR_X--E50M)
- WYKŁADU: “THOMAS AND ZNANIECKI'S CONTINUING INFLUENCE ON THE STUDY OF 21ST CENTURY ETHNICITY IN THE US”, MARY WATERS: [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=BxGG-3NXatW&feature=youtu.be](https://www.youtube.com/watch?v=BxGG-3NXatW&feature=youtu.be)
- WYSTĄPIENIA: “THE POLISH PEASANT AS A STUDY OF CIVIL INCORPORATION AND NATION BUILDING” CHADA ALANA GOLDBERGA - [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=QQN-GONRKGyG](https://www.youtube.com/watch?v=QQN-GONRKGyG)

WYBRANE WYSTĄPIENIA I WYKŁADY PLENARNE SUKCESYWNIE BĘDĄ PUBLIKOWANE NA KANALE YOUTUBE INSTYTUTU SOCJOLOGII UAM ([HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/CHANNEL/UCNOKTBkKZc8Y-P2ODIXHAFYW](https://www.youtube.com/channel/UCNOKTBkKZc8Y-P2ODIXHAFYW)).

14 CZERWCA 2018, ODBYŁO SIĘ NA UNIWERSYTECIE ŁÓDZKIM SEMINARIUM: PROCESY SPOŁECZNE A JEDNOSTKA W RAMACH CYKLU SEMINARIÓW NAUKOWYCH POŚWIĘCONYCH MONOGRAFII SOCJOLOGICZNEJ „CHŁOP POLSKI W EUROPIE I AMERYCE”. RELACJA (TYM RAZEM NIECO OKROJONA) Z DRUGIEGO SEMINARIUM ORGANIZOWANEGO W ZWIĄZKU ZE STULECIEM PUBLIKACJI CHŁOPA POLSKIEGO JEST JUŻ DOSTĘPNA NA STRONIE PROMOCJI

UŁ: [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=3GZILKBW8A0&t=5810s](https://www.youtube.com/watch?v=3GZILKBW8A0&t=5810s)

"CHŁOP POLSKI W EUROPIE I AMERYCE" - STULECIE WYDANIA (CZ.3 I 4) A CZĘŚĆ 1 I 2 :

I [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=NQ-AALM7YXE](https://www.youtube.com/watch?v=NQ-AALM7YXE)

CZ. II [HTTPS://WWW.YOUTUBE.COM/WATCH?V=IOUIX38NoYg&t=36s](https://www.youtube.com/watch?v=IOUIX38NoYg&t=36s)

W SPOTKANIU WZIĘLI UDZIAŁ: ZBIGNIEW BOKSZAŃSKI, EWA MARYNOWICZ-HETKA, PIOTR FILPKOWSKI, ANDRZEJ PIOTROWSKI, MAREK CZYŻEWSKI, KAJA KAŻMIERSKA.

INFORMACJE O NADCHODZĄCYCH SEMINARIACH I KONFERENCJACH ROCZNICOWYCH (W UKŁADZIE CHRONOLOGICZNYM):

17 - 18 WRZEŚNIA 2018, KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA: „TEORETYCZNE I METODOLOGICZNE REFLEKSJE NA TEMAT SPOŁECZNEJ DEZORGANIZACJI I <<OBKOŚCI>> W NOWOCZESNYCH SPOŁECZEŃSTWACH EUROPEJSKICH. POSTĘPUJĄCE PO SOBIE ZAGADNIENIA ANALIZY BIOGRAFICZNEJ I ANALIZY DISKURSU W DZIEDZICTWIE <<CHŁOPA POLSKIEGO W EUROPIE I AMERYCE>> THOMASA I ZNANIECKIEGO” (ANG.: THEORETICAL AND METHODOLOGICAL REFLECTIONS ON SOCIAL DISORGANISATION AND “OTHERNESS” IN MODERN EUROPEAN SOCIETIES. FOLLOWING BIOGRAPHICAL AND DISCURSIVE APPROACH OF THOMAS AND ZNANIECKI’S LEGACY OF “POLISH PEASANT IN EUROPE AND AMERICA”), ŁÓDŹ, KONFERENCJA WSPÓLORGANIZOWANA W RAMACH RESEARCH NETWORK O3 “BIOGRAPHICAL PERSPECTIVES ON EUROPEAN SOCIETIES”, SEKCJA BADAŃ BIOGRAFICZNYCH PTS, KATEDRA SOCJOLOGII KULTURY UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO (PRZY WSPÓŁPRACY Z CENTRUM BADAŃ BIOGRAFICZNYCH I HISTORII MÓWIONEJ UŁ).

ZAGADNIENIA:

- **BIOGRAFICZNE I SPOŁECZNE DOŚWIADCZENIA MIGRACJI, WSPÓŁCZESNA PERSPEKTYWA I/ LUB PORÓWNANIE POMIĘDZY PRZESZŁYMI A TERAŹNIEJSZYMI DOŚWIADCZENIAMI MIGRACJI;**
- **TEORETYCZNY ROZWÓJ REFLEKSJI NAD „OBKOŚCIĄ” I SPOŁECZNĄ ORAZ INDYWIDUALNĄ DEZORGANIZACJĄ WE WSPÓŁCZESNYM SPOŁECZEŃSTWIE;**
- **ZASTOSOWANIA METOD BIOGRAFICZNYCH DO STUDIÓW NAD INNYM;**
- **ETYCZNE ASPEKTY STUDIÓW BIOGRAFICZNYCH I ANALIZY TEKSTU, RÓŻNICE POMIĘDZY HISTORYCZNYMI I WSPÓŁCZESNYMI HERMENEUTYKAMI TEKSTU;**
- **METODOLOGICZNE ZAGADNIENIA STUDIÓW „OBKOŚCI”.**

WIĘCEJ INFORMACJI, W TYM OD 1 LIPCA PROGRAM KONFERENCJI, NA STRONIE:

[HTTP://ESAMIDTERM2018.UNI.LODZ.PL/](http://esamidterm2018.uni.lodz.pl/)

18 PAŹDZIERNIKA 2018, SEMINARIUM: „MIGRACJE”, W RAMACH CYKLU SEMINARIÓW NAUKOWYCH POŚWIĘCONYCH MONOGRAFII SOCJOLOGICZNEJ „CHŁOP POLSKI W EUROPIE I AMERYCE” ORGANIZOWANYCH PRZEZ KATEDRĘ SOCJOLOGII KULTURY UŁ, SEKCJA BADAŃ BIOGRAFICZNYCH PTS ORAZ „PRZEGLĄD SOCJOLOGICZNY”.

- **PRZEŁOM XIX/XX W. A WSPÓŁCZESNE „WĘDRÓWKI LUDÓW”;**
- **MODEL INTEGRACJI SPOŁECZNEJ I WIELOKULTUROWOŚCI;**
- **DYSTANS KULTUROWY KIEDYŚ I DZIŚ.**

OBECNOŚĆ ZAPOWIEDZIELI: WOJCIECH DOLIŃSKI, PAWEŁ BOSKI, SYLWIA URBAŃSKA, MAREK NOWAK, TOMASZ FERENC, DARIUSZ NIEDŹWIEDZKI, JANUSZ MUCHA.

13 GRUDNIA 2018, SEMINARIUM: „DEZORGANIZACJA A KRYZYS”, W RAMACH CYKLU SEMINARIÓW NAUKOWYCH POŚWIĘCONYCH MONOGRAFII SOCJOLOGICZNEJ „CHŁOP POLSKI W EUROPIE I AMERYCE”, ORGANIZOWANYCH PRZEZ KATEDRĘ SOCJOLOGII KULTURY UŁ, SEKCJA BADAŃ BIOGRAFICZNYCH PTS ORAZ „PRZEGLĄD SOCJOLOGICZNY”.

- DEZORGANIZACJA SPOŁECZNA I INDYWIDUALNA
- SPOŁECZEŃSTWO W KRYZYSIE: CHRONICZNE ZAGROŻENIE BEZŁADEM I CIERPIENIEM W POWIĄZANIU Z KRYZYSEM JEDNOSTKI
- REKONSTRUKCJA SPOŁECZNA
- KRYZY A ROLA ELIT

OBECNOŚĆ ZAPOWIEDZIELI: GRAŻYNA WORONIECKA, KRZYSZTOF GORLACH, GRZEGORZ FORYŚ, ADAM MROZOWICKI, MIKOŁAJ CZEŚNIK.

UZUPEŁNIONA BIBLIOGRAFIA MATERIAŁÓW I PRAC WYDANYCH NA PRZESTRZENI OSTATNICH LAT W ZWIĄZKU Z FLORIANEM ZNANIECKIM I „CHŁOPEM POLSKIM..”

- ❖ PRACE O FLORIANIE ZNANIECKIM (ZESTAWIENIE RÓWNIEŻ PRZYGOTOWANE PRZEZ FUNDACJĘ NAUKOWĄ IM. FLORIANA ZNANIECKIEGO): [HTTP://FUNDACJAZNANIECKIEGO.AMU.EDU.PL/PUBLIKACJE-O-ZNANIECKIM/](http://fundacjaznanieckiego.amu.edu.pl/publikacje-o-znanieckim/)
- ❖ FLORIAN ZNANIECKI, EILEEN ZNANIECKA, HELENA LOPATA, KORESPONDECJA. LITY DO JÓZEFA CHAŁASIŃSKIEGO Z LAT 1932-1960 (PRZYG. W. WINCŁAWSKI), W: „ROCZNIKI HISTORII SOCJOLOGII”, NR 1 (2011), ONLINE: [HTTP://RHS.EPIGRAM.EU/INDEX.PHP/RHS/ARTICLE/VIEW/24/24](http://rhs.epigram.eu/index.php/rhs/article/view/24/24)
- ❖ ALEKSANDER PRZYBYLSKI – „ABISYNIA. OSIEDLE NA POZNAŃSKIM GRUNWALDZIE”, WYD. MIEJSKIE POZNANIA 2017, INFO: [HTTP://WMSKLEP.HOME.PL/PL/P/ABISYNIA-OSIEDLE-NA-POZNANSKIM-GRUNWALDZIE/870](http://wmsklep.home.pl/pl/p/Abisynia-osiedle-na-poznanskim-grunwaldzie/870) [HTTP://RADIOPOZNAN.FM/AUDYCJA/TYTUL-TYGODNIA/TYTUL-TYGODNIA-ABISYNIA-OSIEDLE-NA-POZNANSKIM-GRUNWALDZIE](http://radiopoznan.fm/audycja/tytul-tygodnia/tytul-tygodnia-abisynia-osiedle-na-poznanskim-grunwaldzie)
- ❖ ORYGINALNY „PROGRAM BADAŃ NAD UCZCIWOŚCIĄ I NIEUCZCIWOŚCIĄ W ŻYCIU PUBLICZNYM I PRYWATNYM” FLORIANA ZNANIECKIEGO, ZAMIESZCZONY W BAZIE „ARCHIWUM BADAŃ NAD ŻYCIEM CODZIENNYM”: [HTTP://ARCHIWUM.EDU.PL/DLIBRA/DOCMETADATA?ID=422077&FROM=&DIRIDS=321&VER_ID=&LP=2&QI](http://archiwum.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=422077&from=&dirids=321&ver_id=&lp=2&q)
- ❖ RĘKOPIS PRACY FLORIANA ZNANIECKIEGO, PT. „PRAWA EKONOMICZNE A PRAWA SPOŁECZNE”, ZAMIESZCZONY W BAZIE „ARCHIWUM BADAŃ NAD ŻYCIEM CODZIENNYM”: [HTTP://ARCHIWUM.EDU.PL/DLIBRA/DOCMETADATA?ID=422078&FROM=&DIRIDS=321&VER_ID=&LP=3&QI](http://archiwum.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=422078&from=&dirids=321&ver_id=&lp=3&q)
- ❖ DOKUMENTY Z KONKURSU PAMIĘTNIKARSKIEGO „ŻYCIORYSY BEZROBOTNYCH”, ZORGANIZOWANEGO PRZEZ INSTYTUT SOCJOLOGICZNY W POZNANIU, W ROKU 1938, Z INSPIRACJI F. ZNANIECKIEGO (RÓWNIEŻ ZAMIESZCZONE W BAZIE „ARCHIWUM BADAŃ NAD ŻYCIEM CODZIENNYM”): [HTTP://ARCHIWUM.EDU.PL/DLIBRA/PUBLICATION?ID=492574&FROM=&DIRIDS=321&TAB=1&LP=4&QI](http://archiwum.edu.pl/dlibra/publication?id=492574&from=&dirids=321&tab=1&lp=4&q)
- ❖ OPRACOWANIE WOJCIECHA BENISZA, PT. „EKOLOGIA LUDZKA ZNANIECKIEGO A EKOLOGIA SPOŁECZNA SZKOŁY CHICAGOWSKIEJ — PODOBIEŃSTWA, RÓŻNICE, NAWIĄZANIA” (W: „ROCZNIKI HISTORII SOCJOLOGII”, NR 3, 2013): [HTTP://RHS.EPIGRAM.EU/INDEX.PHP/RHS/ARTICLE/DOWNLOAD/50/50](http://rhs.epigram.eu/index.php/rhs/article/download/50/50)
- ❖ STANISŁAW LISIECKI, „FLORIAN ZNANIECKI I JANUSZ ZIÓŁKOWSKI. O TRADYCJI I KONTYNUACJACH BADAŃ NAD WARTOŚCIOWANIEM PRZESTRZENI MIASTA”, W: „RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY”, VOL 77, NR 1 (2015), ONLINE: [HTTP://PRESSTO.AMU.EDU.PL/INDEX.PHP/RPEIS/ARTICLE/VIEW/933](http://pressto.amu.edu.pl/index.php/rpeis/article/view/933)
- ❖ ZAWARTOŚĆ TZW. „ARCHIWUM ZNANIECKIEGO”, ZNAJDUJĄCEGO SIĘ W ZBIORACH POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK: [HTTP://WWW.PTPN.POZNAN.PL/AZ/AZ_ZBIORY.HTML](http://www.ptpn.poznan.pl/AZ/AZ_zbiory.html)

- ❖ AUDYCJA POLSKIEGO RADIA, Z CYKLU „UCZENI W ANEGDOCIE”, POŚWIĘCONA POSTACI FLORIANA ZNANIECKIEGO: [HTTPS://WWW.POLSKIERADIO.PL/39/156/ARTYKUL/1597496,FLORIAN-ZNANIECKI-%E2%80%93-TWORCA-NOWOCZESNEJ-SOCJOLOGII](https://www.polskieradio.pl/39/156/artykul/1597496,FLORIAN-ZNANIECKI-%E2%80%93-TWORCA-NOWOCZESNEJ-SOCJOLOGII)
- ❖ NOTKA NA TEMAT F. ZNANIECKIEGO W JEDNEJ Z NAJSŁYNNIEJSZYCH ENCYKLOPEDII ŚWIATA (ENCYKLOPEDIA BRITANNICA): [HTTPS://WWW.BRITANNICA.COM/BIOGRAPHY/FLORIAN-WITOLD-ZNANIECKI](https://www.britannica.com/biography/Florian-Witold-Znaniecki)
- ❖ PRACE ZNANIECKIEGO, DOSTĘPNE W RAMACH FEDERACJI BIBLIOTEK CYFROWYCH: [HTTPS://FBC.PIONIER.NET.PL/SEARCH#FQ={!TAG=DCTERMS_ACCESSRIGHTS}DCTERMS_ACCESSRIGHTS%3A%22DOST% C4%99P%20OTWARTY%22&Q=ZNANIECKI](https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dcterms_accessrights}dcterms_accessrights%3A%22Dost%C4%99p%20otwarty%22&q=Znaniecki)
- ❖ „HUMANIORA. CZASOPISMO INTERNETOWE”, NR 1 (13)/2016 – NUMER POŚWIĘCONY ZNANIECKIEMU I JEGO TWÓRCZOŚCI: [HTTP://HUMANIORA.AMU.EDU.PL/ARCHIWUM](http://humaniora.amu.edu.pl/archiwum)
- ❖ NOTKA NA TEMAT ZNANIECKIEGO Z „INTERNATIONAL ENCYCLOPEDIA OF THE SOCIAL SCIENCES” (2008): [HTTP://WWW.ENCYCLOPEDIA.COM/PEOPLE/SOCIAL-SCIENCES-AND-LAW/SOCIOLOGY-BIOGRAPHIES/FLORIAN-ZNANIECKI](http://www.encyclopedia.com/people/social-sciences-and-law/sociology-biographies/florian-znaniecki)
- ❖ MAŁA LEKCJA HISTORII – ZE ZNANIECKIM I WYDZIAŁEM NAUK SPOŁECZNYCH UAM W TLE: [HTTP://POZKAN.NASZEMIASTO.PL/ARTYKUL/FLORIANA-ZNANIECKIEGO-ODKRYWANIE-NA-NOWO,3214113,ARTGAL,T,ID,TM.HTML](http://poznan.naszemiasto.pl/artykul/floriana-znanieckiego-odkrywanie-na-nowo,3214113,artgal,t,id,tm.html)
- ❖ O ZNANIECKIM, JAKO „NIEUDANYM LITERACIE”: [HTTP://WWW.MAPAKULTURY.PL/ART,PL,MAPA-KULTURY,98775.HTML](http://www.mapakultury.pl/art,pl,mapa-kultury,98775.html)
- ❖ AUDYCJA ROZGŁOŚNI HARCERSKIEJ Z 1973R., NA TEMAT FLORIANA ZNANIECKIEGO: [HTTP://NINATEKA.PL/AUDIO/ROZGLOSNI-HARCERSKA-MYSLENIE-PRZESZLOSC-MA-KOŁOSALNA-FLORIAN-ZNANIECKI](http://ninateka.pl/audio/rozglosnia-harcerska-myslenie-przeszlosc-ma-koლოსalna-florian-znaniecki)
- ❖ WYKŁAD WYGŁOSZONY PRZEZ FLORIANA ZNANIECKIEGO W 1954R., PODCZAS COROCZNEGO SPOTKANIA AMERYKAŃSKIM TOWARZYSTWEM SOCJOLOGICZNYM (ASA), KTÓREGO BYŁ PRZEWODNICZĄCYM W LATACH 1953-1954: [HTTP://WWW.ASANET.ORG/SITES/DEFAULT/FILES/SAVVY/IMAGES/ASA/DOCS/PDF/1954%20PRESIDENTIAL%20ADDRESS%20\(FLORIAN%20ZNANIECKI\).PDF](http://www.asanet.org/sites/default/files/savvy/images/asa/docs/pdf/1954%20PRESIDENTIAL%20ADDRESS%20(Florian%20Znaniecki).pdf)
- ❖ ARCHIWUM PRAC FLORIANA ZNANIECKIEGO W BIBLIOTECE UNIwersYTETU CHICAGOWSKIEGO: [HTTPS://WWW.LIB.UCHICAGO.EDU/E/SCRC/FINDINGAIDS/VIEW.PHP?EADID=ICU.SPCL.ZNANIECKIF](https://www.lib.uchicago.edu/e/scrc/findingaids/view.php?eadid=ICU.SPCL.ZNANIECKIF)
- ❖ WSPOMNIENIE NA TEMAT PAŃSTWA ZNANIECKICH: [HTTP://WWW.ASANET.ORG/NEWS-EVENTS/FOOTNOTES/JAN-2016/FEATURES/MY-CHILDHOOD-MEMORIES-FLORIAN-ZNANIECKI](http://www.asanet.org/news-events/footnotes/jan-2016/features/my-childhood-memories-florian-znaniecki)
- ❖ KSIĄŻKI, ARTYKUŁY, BIOGRAFIE, LINKI – ZARÓWNO AUTORSTWA ZNANIECKIEGO, JAK I POŚWIĘCONE JEGO OSOBIE: [HTTP://WWW.SOCIOSITE.NET/SOCIOLOGISTS/ZNANIECKI_FLORIAN.PHP](http://www.sociosite.net/sociologists/znaniecki_florian.php)
- ❖ BIOGRAFIA W. I. THOMASA Z KSIĄŻKI L. COSERA (Z „MASTERS OF SOCIOLOGICAL THOUGHT: IDEAS IN HISTORICAL AND SOCIAL CONTEXT”): [HTTP://MEDIA.PFEIFFER.EDU/LRIDENER/DSS/THOMAS/THOMASP1.HTML](http://media.pfeiffer.edu/lridener/dss/thomas/thomasp1.html)
- ❖ BIOGRAFIA W. I. THOMASA, AUTOR: HOWARD W. ODUM: [HTTP://WWW.ASANET.ORG/WILLIAM-I-THOMAS](http://www.asanet.org/william-i-thomas)
- ❖ TEKST ZNANIECKIEGO O WSPÓŁPRACY Z THOMASEM: [HTTPS://BROCKU.CA/MEADPROJECT/ZNANIECKI/ZNANIECKI_1948.HTML](https://brocku.ca/meadproject/znaniecki/znaniecki_1948.html)
- ❖ NAJBARDZIEJ KOMPLETNY (W SIECI) WYKAZ PRAC THOMASA I O THOMASIE: [HTTP://WWW.SOCIOSITE.NET/SOCIOLOGISTS/THOMAS WILLIAM.PHP](http://www.sociosite.net/sociologists/thomas_william.php)

TEKST FLORIANA ZNANIECKIEGO: „STAN OBECNY TECHNOLOGII SPOŁECZNEJ”, ZAMIESZCZONY W: „RUCH PRAWNICZY, EKONOMICZNY I SOCJOLOGICZNY”, Z. 3, ROK XIX, 1939, STR. 317-327. TEN SAM TEKST MOŻNA ZNALEŹĆ PRZEDRUKOWANY W: F. ZNANIECKI – „SPOŁECZNE ROLE UCZONYCH” (RED. J. SZACKI), WYD. PWN, WARSZAWA, 1984, STR. 262-278.

STAN OBECNY TECHNOLOGII SPOŁECZNEJ [1]

DR. FLORJAN ZNANIECKI

PROFESOR UNIwersYTETU Po-

Refleksja nad faktami społecznymi, podobnie jak nad każdą inną dziedziną rzeczywistości empirycznej, różnicuje się w zależności od zadań, które sobie stawia, na dwa główne typy: wartościująco-normatywny, czyli „praktyczny” w ogólnikowym znaczeniu tego słowa, oraz opisowo-wyjaśniający, czyli „teoretyczny” w ścisłym znaczeniu tego terminu. W pierwszym typie refleksji chodzi głównie o ocenę rzeczywistości i jej podporządkowanie czynnym dążnościom ludzkim, w drugim wyłącznie o jej poznanie.

W dziejach myśli społecznej do niedawnych stosunkowo czasów oba typy refleksji występowały nierozdzielnie, gdyż poznanie uzależniało się od ocen i dążeń religijnych, etycznych, politycznych, ekonomicznych, hedonistycznych [2]. Zależność ta polegała na tym, że obserwacja teoretyczna zwracała uwagę wyłącznie na te fakty, które refleksja wartościująca-normatywna wyodrębniła jako praktycznie ważne, i że względy na ocenę i regulację rzeczywistości warunkowały sposób stawiania i rozwiązywania zagadnień teoretycznych, dotyczących związku między faktami. Podobną zresztą zależność stwierdzamy pierwotnie w dziejach myśli biologicznej, a nawet refleksji nad światem nieorganicznym. Wyzwolenie teorii faktów społecznych było jednak daleko trudniejsze i powolniejsze wobec tego, że tutaj badacz jest sam czynnym uczestnikiem tej rzeczywistości, którą chce poznać, i aby osiągnąć obiektywność naukową, musi się zdobyć na traktowanie w ciągu swych badań samychże wartości ludzkich i norm postępowania – nie wyłączając swych własnych – jako faktów społecznych, danych mu do opisu i wyjaśnienia i w tym charakterze nie podlegających ani ocenie, ani regulacji. Dlatego też rozwój socjologii jak nauki ściśle teoretycznej, tak samo zresztą jak rozwój innych teoretycznych nauk humanistycznych, jak ekonomika i językoznawstwo, opóźnił się znacznie w porównaniu z naukami przyrodniczymi; niektóre zresztą nauki humanistyczne, jak religionistyka, teoria literatury, teoria sztuki, są jeszcze bardziej opóźnione. Obok tego dziejowego procesu uniezależnienia refleksji opisowo-wyjaśniającej od refleksji wartościująco-normatywnej w obrębie tej ostatniej zachodzi inny proces. Dokonywa się tu coraz wyraźniejsze rozróżnienie i częściowy roz-

dział między myśleniem, które nazwać można ideologicznym, a myśleniem technologicznym. Ogólnikowo można by różnicę między tymi dwoma rodzajami „praktycznego” myślenia tak sformułować, że pierwsze zastanawia się nad kryteriami wartości i działań, drugie nad sposobami realizacji tych wartości i działań, które z punktu widzenia uznanych już kryteriów przedstawiają się jako pożądane.

W tych dziedzinach myśli praktycznej, które mają do czynienia z rzeczywistością przyrodniczą, to rozróżnienie dawno i łatwo się dokonało, po prostu dzięki temu, że pewne zasadnicze kryteria uznane zostały za niesporne i refleksja ześrodkowuje się na kwestiach technologicznych. Tak np. w zakresie medycyny jest bezsporną pozytywną oceną zdrowia ludzkiego i powszechnie uznany obowiązek lekarzy, aby starali się o zachowanie względnie przywrócenie zdrowia ludziom, z którymi mają zawodowo do czynienia; choć są pewne kwestie sporne co do ściślejszej koncepcji zdrowia oraz co do obowiązków lekarzy w niektórych wyjątkowych sytuacjach, zajmują one mało uwagi w porównaniu z niezliczonymi zagadnieniami technologii prewencyjnej i terapeutycznej. Natomiast gdy chodzi o działanie na rzeczywistość kulturalną w ogóle, konflikty ideologiczne przeszkadzają osiągnięciu beznamiętnego porozumienia w kwestiach technologicznych. Tak np. w literaturze, w sztuce, w religii, różnice kryteriów aksjologicznych i normatywnych wiążą się z różnicami metod technicznych. Nawet w tych dziedzinach zaś, gdzie istnieje zgodność co do ostatecznych kryteriów, znajdujemy sprzeczności, gdy chodzi o ich zastosowanie. Tak np. w dziedzinie praktyki ekonomicznej pozytywne wartościowanie bogactwa *per se* jest równie bezsporne jak pozytywne wartościowanie zdrowia ludzkiego w dziedzinie praktyki lekarskiej; lecz gdy chodzi o to, w czyich rękach ma się skupiać bogactwo, znajdujemy głębokie różnice ideologiczne, wpływające na technologię mnożenia bogactwa. Podobnie w takich działach praktyki społecznej, jak polityka lub wychowanie, konflikty ideologiczne na każdym kroku zabarwiają technologiczne rozważania.

Niewątpliwie jednak zależność technologicznego od ideologicznego myślenia słabnie pod wpływem rosnących nieuniknienie styczności między działaczami i grupami o różnych ideologiach a podobnych zakresach działania. W społeczeństwach odosobnionych i mało zróżnicowanych zależność ta przedstawia się jako oczywista i nierozdzielna. Różnice między kryteriami aksjologiczno-normatywnymi własnej grupy i obcych grup wyolbrzymiane są jako zasadnicze przeciwieństwa, i zdaje się nie do pomyślenia, aby „cudze” techniki dały się zastosować w „naszym” działaniu. W miarę jednak zmniejszania się izolacji społeczno-kulturowej okazuje się, że nawet najbardziej różniące się ideologie mają pewne kryteria wspólne, że podobne techniki mogą służyć do realizacji różnych wartości i norm, i że nawet gdy się odrzuca cudzą technikę, dobrze wiedzieć jak ona funkcjonuje, choćby po to, by ją zwalczać. Typowym przykładem jest Rosja sowiecka, zapożyczająca dla realizacji ideału komunistycznego niektóre wzory organizacji przemysłowej i ekonomicznej z kapitalistycznych społeczeństw Zachodu, zwalczająca zaś inne wzory, których stosowanie doprowadziłoby do niepożądanych z jej punktu widzenia wyników.

W zakresie myślenia praktyczno-społecznego (tak samo zresztą jak w innych dziedzinach) częściowe usamodzielnienie refleksji technologicznej wiąże się z rozwojem kół specjalistów, ustalających pewne sprawdziany „fachowości” i przekazujących nowym działaczom swą fachową umiejętność. Najwcześniej takie koła specjalistów rozwinęły się w wojsku, w niektórych działach administracji państwowej, w zakresie jurysdykcji (sądownictwo i adwokatura) oraz w pewnych działach wychowania, jak wychowanie fizyczne, rolnicze, rzemieślnicze, wyrabianie sprawności w mówieniu, czytaniu, pisaniu, rachowaniu, nauczanie poszczególnych gałęzi wiedzy; znacznie później specjalizacja obejmować zaczęła tzw. wychowanie charakteru. W nowszych czasach sprawą fachową staje się przeciwdziałanie zjawiskom, zgodnym ocenianym jako ujemne, jak zwalczanie przestępczości we wszystkich jej formach, pauperyzmu, nędzy, bezrobocia; dalej organizowanie różnego rodzaju celowych grup społecznych; wreszcie wpływanie na opinię publiczną (propaganda i reklama). W zakresie polityki tylko dyplomacja posiada charakter fachowy.

W związku z coraz szerszym porozumiewaniem się kół specjalistów, rośnie w szybkim tempie literatura technologiczno-społeczna, z której spory ideologiczne są w znacznej mierze wyłączone lub sprowadzone do ogólnikowego formułowania przyjmowanych przez autorów kryteriów. Gdy jednak porównamy tę literaturę z innymi dziedzinami literatury technologicznej, jak np. elektrotechnika, chemia przemysłowa, agronomia, medycyna, lub choćby bankowość, stwierdzamy, że poziom jej jest stosunkowo niski i podnosi się bardzo nierówno i powoli. Cechuje ją przeważnie bezkrytyczność założeń, nieścisłość lub jednostronność analizy fak-

tów, do których się odnosi, niedokładność treści i nieokreśloność zakresu wskazań ogólnych, jakie podaje, brak lub nawet niemożność decydującego sprawdzenia skuteczności tych wskazań. Co gorsza, rzadko znajdujemy w niej wyraźną świadomość tych wad, rzadziej jeszcze systematyczne dążenie do ich usunięcia. Wytłomaczenie tego zjawiska znajdujemy w dziejach wymienionych powyżej, doskonalszych dziedzin technologii. Technologiczne myślenie rozwijać się może i doskonalić tylko w zależności od rozwoju czysto teoretycznego myślenia[3]. Wiedza teoretyczna o tej rzeczywistości, na którą chcemy praktycznie wpływać, jest podstawą wszelkiej technologii; poziom tej ostatniej zależy od poziomu wiedzy, na której się opiera refleksja technologiczna oraz od metody stosowania tej wiedzy do planowego stawiania i rozwiązywania zagadnień praktycznych. Zastanówmy się tedy, na jakich podstawach teoretycznych opiera się technologia społeczna.

Porównując różne jej poddziały, znajdujemy w nich częściowe zastosowania wiadomości z różnych nauk, jako to: biologii ludzkiej, psychologii, ekonomiki, antropogeografii, historii kultury. Lecz głównym i wspólnym podłożem wszystkich tych poddziałów jest socjologia. Wynika to przede wszystkim stąd, że tą rzeczywistością, na którą działalność społeczna usiłuje wpłynąć, jest zachowanie się jednostek i zbiorowości ludzkich; zachowanie to jest zawsze uwarunkowane u jednostki przez wpływ środowiska społecznego, w którym wyrasta i żyje, u zbiorowości przez jej strukturę społeczną, właśnie zaś socjologia zajmuje się wpływem środowiska społecznego na jednostkę i strukturę społeczną zbiorowości. Po drugie zaś, socjologia jest w innym jeszcze znaczeniu podstawą technologii społecznej niż np. chemia podstawą technologii chemicznej: mianowicie sama działalność techniczna, usiłująca wpłynąć na rzeczywistość społeczną, z istoty swej należy do tejże rzeczywistości i od socjologicznego jej poznania zależy w znacznej mierze umiejętność jej organizacja, a więc i skuteczność jej zamierzonych wyników. Technolog społeczny jest w takim położeniu, w jakim byłby inżynier-chemik, gdyby planując i kierując budową fabryki przetworów chemicznych musiał dla osiągnięcia zamierzonego wyniku własną swą działalność i działalność podwładnych mu robotników ująć poznawczo jako zespół procesów chemicznych.

Faktycznie też, literatura z zakresu technologii społecznej we wszystkich swych poddziałach opiera się na uogólnieniach socjologicznych, choć rzadko tak je nazywa i jest przeważnie świadoma, że należą one do tej właśnie dziedziny wiedzy teoretycznej. W ogromnej większości jednak są to uogólnienia nieściśle, dogmatyczne, systematycznie niepowiązane, często sprzeczne między sobą. Powstały one niemethodycznie: są wytworami pospolitego empiryzmu, nie kierowanego sprawdzianami naukowymi. Znaczna ich część istnieje od wieków i przechodzi bez zmian z pokolenia na pokolenie.

Czerpiemy je od dzieciństwa z ustnego przekazywania „mądrości” starszych, z literatury epickiej, dramatycznej i moralizatorskiej, z publicystyki, z popularnych rozprawek i podręczników z zakresu historii, nauk politycznych i ekonomicznych, etyki, pedagogiki, niestety nawet często z najważniejszych dzieł w tych dziedzinach. Mają one tyle właśnie „trafności” i „prawdopodobieństwa” aby zadowolić potoczne myślenie; nikt ich nie sprawdza, gdyż każdy z góry je przyjąwszy, mimo woli nagina do nich własne obserwacje, znajdując zawsze fakty, które zdają się je potwierdzać, ignorując zaś, bagatelizując lub traktując jako „wyjątki od reguły” fakty, które nie dają się pod nie podciągnąć. Nawet konflikt przeciwnych sądów rzadko bywa tu, jak w nauce, bodźcem do nowej problematyki, prowadzącej do nowych, ściślejszych hipotez; zwykle bowiem rozwiązuje go się kompromisem, w myśl znanej zasady „prawda leży po środku”, zwalniającej od potrzeby twórczego myślenia. Niektóre z najważniejszych uogólnień socjologicznych tego typu nie są wcale jasno sformułowane, tylko stanowią domyślne przesłanki potocznych i znanych twierdzeń. Wszystko to razem składa się na kompleks poznawczy, który można by nazwać „socjologią popularną” lub „socjologią zdrowego rozsądku”. W tym sensie rzecz można, że socjologia jest najbardziej dziś rozpowszechnioną gałęzią wiedzy. Łatwo się o tym przekonać czytając dzienniki i prowadząc rozmowy na tematy społeczne.

Ta właśnie „socjologia zdrowego rozsądku” jest podstawą technologii społecznej, podobnie jak przed dwustu laty wiedza biologiczna mądrych gospodarzy wiejskich była podstawą technologii rolniczej i hodowlanej. Technologia społeczna jest i być musi socjologią stosowaną do zagadnień praktyki społecznej. Chodzi tylko o to, czy pozostanie nadal stosowaną socjologią popularną, czy też stopniowo przekształcać się będzie w stosowaną socjologię naukową. Otóż to przekształcenie zaczyna się już dokonywać, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Są jednak poważne przeszkody, hamujące jego przebieg.

Pierwszą przeszkodą którą każda technologia w swym rozwoju przezwyciężyć musi, jest nieufność praktyków do „czystej” teorii. Nieufność to o tyle uzasadniona, że wiedza teoretyczna posiada prawidłowość wewnętrzną, całkowicie odmienną od tego wewnętrznego porządku, jakim się kieruje działalność praktyczna, i im bardziej się rozwija i doskonali zgodnie z własną prawidłowością, tym trudniej ją czynnie użytkować. Wiedza „zdrowego rozsądku” jest daleko łatwiej stosowalna w działaniu niż wiedza naukowa, a wiąże się to właśnie z jej niskim poziomem teoretycznym. Nowoczesna fizyka teoretyczna nie może być bezpośrednio użytkowana przez ślusarza lub monterę. Ale właśnie na tym polega funkcja technologii jako dyscypliny intelektualnej, opartej na teorii a tworzącej plany dla praktycznego urzeczywistnienia, aby pośredniczyć między nauką i życiem, aby wiedzę teore-

tyczną, rozbudowującą się w coraz większym oddaleniu od działania, coraz głębiej, szerzej i skuteczniej użytkowywać w działaniu.

Drugą przeszkodą na drodze do przekształcenia stosowanej socjologii „zdrowego rozsądku” w stosowaną socjologię naukową jest trwająca dotąd nieufność do tej ostatniej u naukowców innych dziedzin udzielająca się technologom społecznym i organizatorom życia naukowego. Geneza tej nieufności leży w historii socjologii. Socjologia naukowa nie wytynęła z jednego źródła, jak astronomia lub językoznawstwo: jest ona wynikiem skrzyżowania wielu odmiennych, częściowo rozbieżnych prądów myślowych, i wpływ tej poligenezy objawia się do dziś dnia w sporach o jej zakres i problematykę oraz w niedostatecznej jeszcze systematyzacji jej wyników. Niezrozumiane echa tych sporów, dochodzące do ludzi, z dzisiejszym stanem nauki nieobeznanych, usprawiedliwiają w ich własnych oczach niechęć do wysiłku, jakiego wymagałoby zaznajomienie się z rzeczywistym jej dorobkiem, zwłaszcza że żaden podręcznik dorobku tego należycie zobrazować nie jest w stanie. Do podtrzymania tej zastarzałej nieufności przyczynia się literatura pseudo-naukowa, pisana przez ignorantów-amatorów, nieraz, niestety, i przez socjologów, dla popularności zaniedbujących dążenie do doskonałości naukowej [5]. Dla sumiennego człowieka nauki jedyną drogą do wyrobienia sobie uczciwego, bezstronnego sądu o socjologii nowoczesnej byłoby obranie paru interesujących zagadnień socjologicznych i zapoznanie się z opublikowanymi w literaturze światowej wynikami badań nad tymi zagadnieniami. Tego samego zresztą żąda się od ludzi, pragnących wypowiadać sądy o innych naukach. Dopiero jednak gruntowna znajomość socjologii pozwala w pełni ocenić, jak rzeczywiście poważny jest jej dotychczasowy dorobek w porównaniu z dorobkiem wielu innych nauk, choć nikt lepiej od samych socjologów nie zdaje sobie sprawy, jak olbrzymie i trudne zadania są jeszcze niewykonane lub nawet nierozpoczęte.

Główną jednak korzyścią, jaka dla technologii społecznej wytylnie z coraz ściślejszego uzależniania się od socjologii naukowej, będzie nie tyle możliwość użytkowania osiągniętych dotychczas wyników, ile wpływ bezustannego a coraz szybszego postępu badań socjologicznych. Wytrwała, systematyczna, rzetelna praca naukowa odbywa się dziś w stu kilkudziesięciu twórczych ośrodkach – uniwersytetach i instytucjach badawczych – na całym świecie; każdy rok przynosi wzbogacanie materiałów, uściślanie problematyki, doskonalenie metod, sprawdzanie dawnych hipotez i odkrywanie nowych związków między faktami. Połączenie losów technologii społecznej z socjologią naukową zamiast socjologii „zdrowego rozsądku” przezwycięży czynniki zastoju (coraz niebezpieczniejszego wobec szybkich zmian, zachodzących w rzeczywistości społecznej) i otworzy przed nią podobne możliwości rozwojowe, jakie się już na wielką skalę realizują w innych technologiach, któ-

-re zdawna poddały się przywództwu wiedzy naukowej.

Czego trzeba, aby tego połączenia dokonać?

Przede wszystkim socjologia naukowa musi się stać główną podstawą wykształcenia wszelkiego rodzaju praktyków, przeznaczonych do wpływania na rzeczywistość społeczną, a jedną z pomocniczych podstaw wykształcenia wszystkich fachowców, którzy pracując w innych dziedzinach, natrafiają jednak w swej pracy na zagadnienia społeczne, jak handlowcy, finansisci, organizatorowie i kierownicy grup przemysłowych, lekarze. Zaczyna się to już dokonywać, chociaż bardzo powoli. Tak więc socjologia jest już uznana za podstawę w większości szkół, kształcących tzw. zawodowych „pracowników społecznych”; zaczyna sobie zdobywać uznanie obok psychologii jako jedna z podstawowych nauk przy studiach pedagogicznych; w szkołach nauk politycznych, w szkołach administracji, w szkołach dziennikarstwa, wywalcza sobie poważne choć nie główne miejsce [6]. Niezrozumienie istotnego jej znaczenia i opór stawiany przez przedstawicieli dyscyplin, które dawniej opanowały programy szkolne, są jednak bardzo trudne do przewyższenia. Tak np. do dziś dnia przyszli prawnicy, których wyłącznym polem zawodowego funkcjonowania ma być rzeczywistość społeczna, i którzy jako prawodawcy, sędziowie, prokuratorzy, adwokaci, urzędnicy administracyjni, mają uczestniczyć u regulacji życia społecznego, nie otrzymują nawet elementarnego zarysu wiedzy socjologicznej. Jest to tak samo, jak gdyby wydziały medyczne wypuszczały dyplomowanych lekarzy, nie dając im żadnego zupełnie wykształcenia w zakresie nauk biologicznych (nawet anatomii i fizjologii człowieka) i chemicznych. Sami prawnicy (prócz rzadkich wyjątków) podobnie nie zdają sobie sprawy z potrzeby socjologii naukowej jako podstawy zawodowego wykształcenia, jak lekarze przed sześciuset laty nie zdawali sobie sprawy z potrzeby chemii i biologii; ówczesnych lekarzy jednak usprawiedliwia w oczach potomności fakt, że za ich czasów nauki te jeszcze nie istniały, tymczasem dzisiejszych prawników potomność nie będzie mogła podobnie usprawiedliwić. Podkreślamy, że nie chodzi tu o wybór między socjologią a jakąś inną wiedzą podstawową, lecz między socjologią naukową [4] a socjologią popularną, na które j dziś *de facto* zawodowa działalność prawników się opiera – tak samo jak lekarz, nie postępujący się wynikami badań uczonych, musi się posługiwać wiedzą empiryczną znachorów.

Nie znajdujemy też dotąd nawet zaczątków socjologii naukowej w kształceniu zawodowym oficerów, choć przeznaczeni są oni na organizatorów i przywódców grup społecznych, choć mają grupy te wieść do walki przeciw innym grupom społecznym, choć wiadomo, że zwycięstwo w walce zależy przynajmniej w równej mierze od sił społecznych walczących armij jak od ich wyekwipowania technicznego, co więcej – że w wojnie nowoczesnej sił społeczne wojsk zależą od całego zespołu sił spo-

łecznych państw i narodów. Wojsko powinno więc przodować innymi instytucjom nie tylko wykształceniem socjologicznym swych kierowników na wszystkich szczeblach, ale inicjatywą w rozbudowie wiedzy socjologicznej, teoretycznej i stosowanej.

Wyższe wykształcenie handlowe tak samo dotąd, przynajmniej w Polsce, obchodzi się prawie zupełnie bez socjologii naukowej. Wprowadzie socjologia nie jest jedyną podstawą teoretyczną działalności zawodowej u handlowca, jak jest u prawnika; lecz dziwnym jest taki program wykształcenia, w którym setki godzin rocznie poświęca się przyswajaniu wiadomości, które każdy umiejący czytać znaleźć może w encyklopediach i podręcznikach, student zaś nic się nie dowiaduje o strukturze społeczeństwa, w którym ma żyć i działać, o rzeczywistych (nie „pożądanych”) funkcjach społecznych handlowców i grup handlowych, o coraz szybszych procesach zmian społecznych, które z każdym rokiem funkcje te modyfikują, o społecznych warunkach powodzenia różnych metod działania na publiczność handlową itd.

Jeszcze mowy o tym nie ma, aby politechniki i wydziały medyczne zrozumiały potrzebę socjologii jako nauki pomocniczej. Nawet w Stanach Zjednoczonych zauważyć można dopiero pierwsze przełomy tego zrozumienia: powstają kursy specjalne na podstawach socjologicznych dla tzw. kierowników personelu („personnel managers”) w zakładach przemysłowych, medycy zaczynają z własnej [7] inicjatywy studiować na wydziałach socjologicznych.

Samo jednak naukowe wykształcenie socjologiczne i socjotechniczne praktyków, mających z rzeczywistością społeczną do czynienia, nie wystarczy dla trwałego powiązania refleksji technologicznej z teoretyczno-naukową, o ile tak wykształceni praktycy sami nie będą się przyczyniać do dalszej rozbudowy technologii społecznej w oparciu o badania socjologiczne. Na szczęście, w tym zakresie najnowsze czasy przynoszą znaczny postęp. Uwydatnia się on przede wszystkim w rozwoju badań teoretycznych jako pomocniczych w instytutach, których główne zadania mają charakter technologiczny. Zachodzi to np. w Institut de Sociologie Solvay, od niedawna w Londyńskim Instytucie Socjologicznym, w szeregu instytucji reformatorsko-społecznych amerykańskich; w Polsce Instytut Spraw Społecznych, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Instytut Spraw Narodowościowych, zwłaszcza zaś Instytut Kultury Wsi, obok prac skierowanych bezpośrednio na rozwiązywanie zagadnień praktyczno-społecznych zajmują się w mniejszym lub większym zakresie badaniami ściśle socjologicznymi. Co więcej, u kierowników instytucji publicznych spotyka się coraz częściej zrozumienie potrzeby oparcia planów działania, obliczonych na dalszą metę, na specjalnych badaniach naukowych nad daną dziedziną rzeczywistości społecznej.

Temu zrozumieniu zawdzięcza np. Polski Instytut Socjologiczny możliwość podjęcia szeregu badań terenowych o charakterze teoretycznym w ostatnim dziesięcioleciu. Najstojnijszym przykładem jest tu wielkie studium zbiorowe nad prądami społecznymi w Stanach Zjednoczonych, dokonane pod egidą Herberta Hoovera za jego prezydentury [8]. Zachodzą tu wprawdzie trudności zharmonizowania potrzeb praktyków z wymaganiami problematyzacji teoretycznej. Zharmonizowanie to da się jednak osiągnąć przez to, że w każdym takim przedsięwzięciu badawczym uczestniczyć będą zarówno socjologowie, opracowujący dany materiał bez oglądania się na praktyczne znaczenie swych wyników, jako też technologowie społeczni, którzy wyniki te zużytkują do wprowadzenia ogólnych wskazań praktycznych. Trzeba przy tym być przygotowanym na to, że pola pracy teoretyków i technologów nie będą się bezpośrednio całkowicie pokrywały: niektóre wyniki pierwszych pozostaną na razie nieużytkowane przez drugich i dopiero w przyszłości mogą znaleźć zastosowanie, drudzy natomiast będą musieli oprzeć swe wskazania nie tylko na wynikach badań pierwszych nad aktualnie interesującym praktyków materiałem, lecz i na wiadomościach czerpanych skądinąd. Ale ten sam stosunek istnieje w każdej innej dziedzinie między specjalnymi badaniami teoretycznymi, a technologicznym stosowaniem ich wyników.

Trzecim koniecznym, a dotąd dość zaniedbanym warunkiem postępu technologii społecznej w oparciu o socjologię jest urabianie ogólnych sprawdzianów ważności naukowej dla literatury socjotechnicznej. Główną funkcję w kształtowaniu tego rodzaju sprawdzianów spełnia krytyka w czasopismach fachowych. W Stanach Zjednoczonych jest kilka takich czasopism dla socjologii stosowanej w ogóle, z których na czoło wysuwa się dwumiesięcznik „Social Forces”. W Polsce nie ma dotąd organu dla takiej krytyki. „Przegląd Socjologiczny” poświęcony jest socjologii teoretycznej i socjografii i kwestiami technologiczno-społecznymi wcale (i słusznie) się nie zajmuje; inne czasopisma o charakterze praktycznym, są przeważnie zbyt specjalne i w ogóle nie myślą o ocenie odnośnej literatury z punktu widzenia jej podstaw teoretyczno-socjologicznych. Sądzę, że „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” mógłby i powinienby zostać takim organem. Wprawdzie wiele książek z zakresu technologii społecznej jest już omawiane w działach prawniczym i ekonomicznym, lecz nie ze względu na ich socjologiczne założenia, metody i wnioski, których często ani autorowie ani krytycy sobie nie uświadamiają. Taki dział krytyczny, poświęcony technologii społecznej w znaczeniu socjologii stosowanej, mógłby mieć podobny wpływ na podniesienie sprawdzianów tej dyscypliny w Polsce, jaki miał swego czasu dział krytyczny *Année Sociologique* na poziom naukowy socjologii teoretycznej i nauk sąsiednich we Francji.

[1] Tekst opublikowany w: „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, z. 3, rok XIX, 1939, str. 317-327. Ten sam tekst można znaleźć przedrukowany w: F. Znaniecki - „Społeczne role uczonych” (red. J. Szacki), Wyd. PWN, Warszawa, 1984, str. 262-278.

[2] Ob. np. Harry E. Barnes and Howard Becker: *Social Thought from Lore to Science*. Boston—NewYork, 1938, zwłaszcza tom I.

[3] Ob. do tej kwestii świetne studium Szczurkiewicza: „Znaczenie teorii dla praktyki” w książce *Rasa, środowisko, rodzina* (Biblioteka Socjologiczna, wyd. Polskiego Instytutu Socjologicznego, 1938).

[4] Pierwszą systematyczną próbą zarysu socjologii stosowanej jako ogólnej dyscypliny technologicznej, stosującej wyniki socjologii naukowej do całokształtu zagadnień techniczno-społecznych z pozostawieniem na uboczu spraw ideologicznych, jest niedokończona jeszcze praca X. dra W. Adamskiego „Zarys socjologii stosowanej”, tom I, Poznań, 1928.

[5] Ostro pisze o tym Szczurkiewicz w artykule *Moda na socjologię* („Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, Poznań, 1937). Zarzucają autorowi tej rozprawy, że nie wymienił przykładów. O ile chodzi o polską literaturę, byłoby to trudne bez wzbudzenia animozji. Łatwiej byłoby wyszczególnić prace za pewien okres, czyniące zadość wymaganiom naukowości. Pobieźnie przeglądając bibliografię polską na tematy socjologiczne za ostatnie trzy lata, zdaje mi się, że najwyżej 40% książek i większych artykułów na tematy socjologiczne stoi na poziomie równym lub wyższym od tego, jakiego można wymagać od przeciętnej rozprawy magisterskiej; a wliczam tu i szkice naukowo-popularyzacyjne, wykazujące znajomość przedmiotu.

[6] Znacznie większy postęp dokonał się pod tym względem w Stanach Zjednoczonych niż w Europie; toteż technologia społeczna stoi tam odpowiednio wyżej. W Polsce powolnemu wprawdzie lecz stałemu postępowi przodują: Wolna Wszechnica, Wyższe Katolickie Studium Społeczne oraz Uniwersytet Poznański. W ostatnich czasach mamy do zanotowania ważny krok naprzód w postaci projektu magisteriów z socjologii stosowanej dla pracowników społecznych w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych, oraz z socjologii wychowania.

[7] W moich seminariach w Columbia University 1931-1933 lekarze i starsi studenci medycyny stanowili blisko 10% uczestników.

[8] Dwutomowe streszczenie tego studium wyszło w r. 1932 pt. *Recent Social Trends in the United States*.

WYDAWCA: ODDZIAŁ POZNAŃSKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA SOCJOLOGICZNEGO

OPRACOWANIE I REDAKCJA: MAREK NOWAK

OPRACOWANIE INFORMACJI BIBLIOGRAFICZNEJ I DOBÓR TEKSTU FLORIANA ZNANIECKIEGO: ANDRZEJ PRZESTALSKI, PIOTR LUCZYS

BIULETYN OPRACOWANO WE WSPÓŁPRACY Z ORGANIZATORAMI WYDARZEŃ NAUKOWYCH: KAJĄ KAZIMIERSKĄ I ANETĄ SŁOWIK

SKŁAD I ŁAMANIE: PRZEMYSŁAW RURA

WSZELKIE UWAGI I KOMENTARZE PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES: MAREK.NOWAK@AMU.EDU.PL.